

# NOWINY Z INFLANT,

O szczęśliwvey porazce, ktora sie  
stała nad Károlusem Książęciem  
Sudermánskím, przez Ie° M. Pá-  
ná Ianá Károlá Chotkievviczá,  
nayvvyszszego Hetmáná W.X.L.  
Dniá 27. Septemb: vv dzien S.  
Stànislávvá, Roku 1605.

W Krákovie/

W Drukárni Mikoláia Szárffenbergerá/ Roku  
Pán̄skiego 1605.



1965 K 769/31


Ake. 131/65

XVII. 3. 52 43

# Novviny z Inflant.

O w ciąggnienu Károlusa Sudermánskie<sup>o</sup> Kiazes  
cia z woyski swemi tymi czasy w ziemie Inflantka  
y o zwyciestwie nád nim / zá blagosláwienstwem  
Bozym sczesciem J. K. M. Pána nášego / dzielna  
spráwa J. M. Pána Károlá Chodkiewicza / Stá-  
rosty Smudzkie<sup>o</sup> / Hetmána nawyžšego W. X. Lit-  
á mežna reka cnego Kycerstwa Koronnego / y W.  
X. Litewsk. dnia 27. Septemb: w dzien S. Stás-  
nisláwá / Roku P. 1605. pod Kiercholmem.

Non nobis Domine, non nobis; sed nomini tuo  
sit gloria.

 A podesćiem w okrećiech Mánsseltá Hetmána  
Károlusowego ze czterná tysiácmi ludži pod **Dy-  
námunt** J. M. Pan Herman ná ten czas bedac  
z woyskiem J. K. M. pod **Derptem** / á chcac dać  
odsieć predka Dynámuntowi / przebravšy sie w  
lekce / oboz zostáwíl pod Derptem / á sam šedl do-  
šć špiegúne ku Dynámuntowi / máiac z soba trzy tysiáce y čtery  
šlá čłowieká. Przyšedšy pod **Wolmierz** / došlá go wiadomošć  
przez špiegi / že Linderzon drugi Hetman Károlusow z piácia tys-  
siecy woyská idzie od Rewlá ku pošilku Mánsseltowi / záczym Je<sup>o</sup>  
M. Pan Hetman co miał isc ku Dynámuntowi / obrócił sie ku **Selie-  
nu** / chcac zášć droge Linderzonowi / y z nim sie pierwey rošpráwić  
miby sie do kupy šćiągneli. Zdárył Pan Bog / zášedl go v šitiel  
Mozzy / miedzy Selnem á **Pernáwa** / zočzywšy sie / špráwili woys-  
ská náprzeciw sobie / W hárcách / zdáryáło sie nášym / do dwu šec-  
čłowieká vrwáli : Co v pátruiac Linderzon / niechćial zwiészć bi-  
A 2 cwoy

## Nowiny z Inflant.

twy/ ale zwodził ludzkie pod Sikiel Moyza z polá wżad do sposobnego mieyscá y swych fartelow. **Interim** przyšla wiadomość perwona Pánu Hetmánowi/ że sam K. Karolus y K. Lindeburskie z piaciá tysięcy woyská práwie iákoby sie wynurzyli z morzá pod Pernáwa/ Je<sup>o</sup> M. Pan Hetman nie mogac z onego mieyscá Linderzoná wyciągnac do bitwy / iuz to y podiezdżaniem pod woyská iego/ y obsyłaniem przez Trebácżá aby stáwil pole / powrócił pod Felin. K. Karolus zshedfy sie z Linderzonem/ poszedł nad morzem ku Salc Moyzy/ y tam stánal. Pan Hetman opátrzywszy Felin/ brał sie też ku Rydze / aby y Ryżány dobra nádzietá wtwierdził/ y zwołał bitwę/ ázby pozitek iáki z Litwy nástąpił/ niechcac sie/ pozliby moglo bydz wdáwac ad extrema / stánal pod Wolmierzem. K. Karolus dostawşy iednego z náşych/ ktory mu wmiat o máłosci woyská náşego dobra spráwe dac/ praesumuiac o swey potesdze/ brał sie ku náşym/ o ktorych iego zamyslech gdy wiadomość J. M. Pána Hetmána dostał/ folguiac y sposobność mieyscá do bitwy ( gdyż woysku náşemu iezdzie dogadzaiac polá wpatrowac bylo trzeba ) y temu zeby wżdy z nieporównánym woyskiem beádac/ mogli takich stratogemmata zázyć / przepráwil sie przez Gázwia/ chcac szczescia probowac ná przepráwie/ iesliby nieprzyiaciel zánim nástępowal/ stánal pod **Kiesia** w polu okop wczynił dosyć obronny/ y ztamtad chciał bitwę zwiesć/ tamże czekał cały tydzien/ ale Suderman iz w woyská swego piechocie naywietşa nádzietie pokládal / z láşow w polá wyrwiesć ludzi niechcial: tak zás náş robur woyská iezdzie swey/ czuiac ciásne y lesne mieyscá / nie nástárt. K. Karolus odmienił swodie intentum/ ruszywszy sie od Salc Moyze poszedł pod Ryge/ chcac sie ziac z Mánselftem/ y náşemu woysku zasc od Rygi/ ze wşyştkim woyskiem swym sie skupiwszy. J. M. Pan Hetman ruszył sie też od Kiesi/ poszedł iáko náprościcy ku Dáwinie/ iuz nie do Rygi/ ale ku **Jkielowi** powyż Rygi kiltá mil tam stánal nad Dáwiná. K. Karolus zshedfy sie z Mánselftem máiac woyská czternáście tysiacy/ wietşa czesc cudzoziemskiego/

ktorych

## Nowiny z Inflant.

Ktorych za Odonowa/przesle<sup>o</sup> Kniązia Moskiewsk: praktyka/otus  
 cha y posilkem/wielka summa piemedzy/ nad zwoyczaj wiecey za  
 diagonal: nastapil na woysto nasze pod Kiercholmem rano 27 Septe  
 sprawil swe woysto dosyc daleko od naszego przez wielkie y rowne  
 pole po pagorkach/ dogadzaiac piechocie swey. Nasze tez woysto  
 sprawil J. M. Pan Hetman nad Dzwina. A w tym K. J. M.  
 Kurland/ie Fryderyk przyszedl z Kurlandyey ze trzema sty ludzi  
 swych na wybor dobrych Kaytarow Slachcicow Kurlandskich/  
 widzac z obu stron przez Dzwine woysta vshytowane/ chcac y wro  
 dzoney cnotcie dogodzic/ dzielnosć w meztwie y wiare swa Krolo  
 wi J. M. Panu swemu/ y K. P. oswiadeżyc/ prawie z odwazę  
 niem zdrowia/ puscil sie na druga strone w plaw/ w posilek woys  
 sku naszemu/ Pan Bog prawie cudowna rzecz wklazal/ ze przez tak  
 wielka y nie przebrodna rzeka/ trofil na brod przedtym nikomu  
 niewiadomy/ y bez szkody do woysta przebyl. A w tym harcowali  
 sie naszy z nieprzyacielem/ y zdarzalo sie im. Trwaly harce aż ku  
 południowi. Je<sup>o</sup> M. Pan Hetman zwolke bitwy niebespieczna  
 z nieprzyacielem potężnym wpatrzywshy/ iuz tez prawie widzac/ ze  
 extrema wyciskaly to na nim/ aby bitwe zwioldl/ chcac nieprzyia  
 ciela w pole z tego fortelow wyciagnac/ kazal znieśc harcownik  
 swoje nagle/ y z poplochom pod woysto swoich wprzod ostrzegshy/  
 wziął zatył nieprzyaciel serce/ wyszedl z onych swych fortelow za  
 nimi w rowne pole/ y daleko od swego mieysca/ w swym porzede  
 ku dzialek polnych maiac iedennascie/ ktore naprzod przed swym  
 woystkiem vshytowanym puscil/ za nimi na czolo vshytowal pie  
 ch ote/ wshytke z muskietami spiskami iem potężnie przod osia  
 dzi wshy/ po lewey stronie miashy vff Kaytarow/ ktorzy za podkás  
 niem sie naszych/ mieli zachodzic od Dzwiny w tył woystku nasze  
 mu/ postawil po prawey stronie mnieysza cześc Kaytarow/ a ostia  
 tek ezdy na pozad w posilki obrocil. Je<sup>o</sup> M. Pan Hetman vshy  
 towal woysto swe na trzy polki z pewnymi posilkami: Swoy  
 pulk postawil na czolo/ maiac w nim ledwie nie przednie ludzie/

## Woiny z Inflant.

y Książcia Je<sup>o</sup> M. Kurländkiego tamże byli. Upátrował to/ że  
 za potrzebny podkánieniem pierwszym/ y swoim sercá dodac/ y nie-  
 przyjacielowi strácić ie mogł. Prawy pułk zlecił Je<sup>o</sup> M. Pánu  
 Janowi Sapieże/ rozkazawşy/ aby ná te Káytáry ktorzy w wielo-  
 kim wśie po lewey stronie w woysku nieprzyacielskim stali/ miał  
 pilne oko. Lewy rog zlecił Pánu Dambrowie; Wiátr był pobo-  
 żny od Morza/ ktory obiemá woyskom iednáko służył/ iednák  
 Sápia swego záżył go dobrze Je<sup>o</sup> M. Pan Hetman zá láska miłos-  
 go Boga/ ktory Rycerstwu meştwá/ á wodziom ráde do sercá po-  
 dá ie. Záтым tak stánawşy; przemowa przeraźliwa Rycerstwo  
 w ochotę y powinność oddania cności y sławie obroku wzbudziw-  
 şy/ nieprzyacielskiego lubo woyská wielkość/ ale záś niespráwies-  
 dliwość przeciw Bogu y Pánu swemu dostátecznie przelożywşy /  
 niebezpieczeństwo z przegráney bitwy (słrzej Boże) do wścia ká-  
 żdemu wkazawşy/ w samym tylko Pánu Bogu/ á potym w meş-  
 żney rece nádziecie polożywşy/ kazał z dział swoich do woyská nie-  
 przyjacielskiego wderzyć. Záтым káždy z nich wziawşy nachwales-  
 queyşe imie JEZUS w serce y w wśta swe / chorągwi swey ná-  
 przód trzymá sły kom/ktore Je<sup>o</sup> M. Pan Wincenty Woyna Poru-  
 cznik Je<sup>o</sup> M. Pána Hetmánow przywodził / potkác sie rozkazał/  
 puszcawşo ludzie Książcia J. M. Kurlándskiego w posilek / sam  
 Książe Je<sup>o</sup> M przy boku J. M. Pána Hetmánowym y tam y sami/  
 gdzie tego potrzeba wkazowála/ nárazáiac sie spolnie obá broni y  
 rece swe krowa nieprzyacielská zafárbowali. Upádlí ná spísmiki/  
 bym iżey nie mogło byd; przelomili nieprzyaciela/ nie bez škó-  
 dy swey. Kazał sie potym potkác Pánu Dambrowie z polkiem iez-  
 goz lewego rogu/ ten zá rozkazaniem Hetmánskim wśedşy wiátr  
 nie przyjacielowi słabşym mieyscem z boku/ woysko nieprzyaciela  
 sły polkiem swoim przegnał. Ten záś wś miazşy Káytárow/ kto-  
 ry po lewey rece stał w woysku Karolusowym/ wedlug informáci-  
 ey tego/ podobno iáko to wiec bywa/ w Kurzawie nie mogac do-  
 rzec komu sie do zwycięstwa náchyła/ rozumiéiac o swych dobrze  
puscili

## Nowiny z Inflant.

puścili sie ku Dźwinie / chcąc zachodzić naszym w tył / Ktoryy w  
 bitwie byli / przyšli na pułk Je<sup>o</sup> M. Pana Sapiehy / Ktory stał na  
 prawym rogu / sparli ich potężnie. A tu już nieprzygićiel sromot-  
 nie vchodzić począł. Na dwu przeprawach poprawiali sie Kaya-  
 tarowie / ale y to nie pomogło. W samym poboiowisku legło do-  
 dziewiaćci tysiecy żołwieka / oprocz tych co w pogoni / y tych co w  
 Kurlandyey / w Milgrasiey / y na inszych mieyscach z pogromu w-  
 chodzących bito. Tamże y Kiazę Lindemburskie na placu zabity  
 został / y Linderzon Hetman K. Karolusa. O Mansfelcie / żywi-  
 czy zginął / ieseże nie wiedza / gdyż ieden twierdził / Ktory po potrze-  
 bie z okretow przedał sie do naszych / że go widział vciekaiac / barzo  
 rannego nad rzeką Gąwialezacego. Więzniow znacznych do kil-  
 ku set naszych dostali. Chorągwi szesćdziesiąt wzięli. Działek pola-  
 nych iedennaście odieli. Oboz zabrali. Sam Karolus / Ktory prze-  
 ciw sprawiedliwości y Panu swemu broń podniost / sprawiedli-  
 wym dekretem Bozym / ranny ledwie vshedł / podobno dla tego /  
 aby sie obaczył / a za złości swe pokutował / Pan Bog go ieseże na  
 świecie zachował. Awo zgola za łaska y błogostawienstwem mi-  
 lego Boga tego woyska czternaście tysiecy / ledwie kilka set vsc-  
 mogło / gdzie kto mogł. Z naszych do stać żołwieka zabito / rann-  
 ych wiecey / koni niemalo postrzelano. Miedzy innymi rannymi  
 mi iest w tey leżbie Je<sup>o</sup> M. Pan Theodor Ładzki Kotmistrz Je<sup>o</sup>  
 K. M. Ktory iako w każdey potrzebie na posłudze J. K. M. y K.  
 P. nietylko meżna reka y dzielnośćia swoia / ale też y pobudka in-  
 nym zawśe byl / tak y teraz ku zarobieniu na sławę J. K. M. sta-  
 wa narodu naszego / y rozszerzeniem Państw Koronnych / w tey po-  
 trzebie byl / y Krowia to swa oświadczył.

Ta wiadomość dosła J. K. M. w Krakowie w dzień Cwie-  
 dzielny 16 Octob: w Kosciele przy Mszey S. Je<sup>o</sup> K. M. bez-  
 dac z nię barzo vciefony / sam Panu Bogu podziękowawszy / Ka-  
 znodziei swemu K. Skardze kazal opowiedziec / aby tak znaczne  
 zwycięstwo / Ktore sie stalo za błogostawienstwem milego Boga  
 na Ama

## Nowiny z Inslant.

na Ambonie publikował / y ludzkie serca do oddania nabożnych  
modlitw / za to Pánu Bogu sposobit. Po Mszy świętey, T E D E  
V M laudamus śpiewano. Krol J. M. zátym na Ofiare chodzil  
do pocátowania głowy S. Stánislawa Patrona nášes  
go. Gdyz ta fortunna potrzeba dnia Przemiesienia  
S. Stánislawa działa sie.

